



1

Barbara Ogródowska

ŚWIĄTECZNE ZDOBNICTWO WNĘTRZ

Sklonność do upiększania najbliższego otoczenia, przede wszystkim wnętrza mieszkalnego jest wyrazem bardzo różnych potrzeb. Indywidualne odczucie piękna, harmonii, łączy się z aspiracjami społecznymi (naśladowania innych), chęcią zamianowania zamożności, wzbudzania podziwu itp. Na dawnej wsi, w czasie gdy dominowały kurne chałupy, dekoracje domu pojawiały się w okresach świątecznych. Służyły wówczas podkreśleniu uroczystego charakteru święta, zaspakajając zarazem wspomniane wyżej potrzeby.

Obyczaj zdobienia wnętrz w okresie świąt i ważnych uroczystości — religijnych, rodzinnych — był punktem wyjścia dla późniejszej, trwałej dekoracji mieszkań wiejskich.¹

Święta to „okres niezwykły, który odmienia i dzieli czas zwyczajności”.² Uroczysty charakter świąt wymagał oprawy podkreślającej niezwykłość, niecodzienną świątecznego okresu. Jest to czas szczególnego nasilenia działania sił nadprzyrodzonych, obwarowany zakazami i nakazami, sprzyjający działaniom magicznym. Toteż przedmioty stanowiące świąteczny wystrój wnętrza miały przede wszystkim bogatą treść symboliczną, zaś ich walory estetyczne można traktować jako zjawisko wtórne.

Boże Narodzenie

Najpowszechniej w Polsce występującymi i najbardziej znanymi akcesoriami tych świąt, spotykanymi zarówno w izbach wiejskich jak i w dworach były snopy zboża, słoma, siano i ziarno.³

„Na stół wigilijny kładziono słomę, po czym dopiero przykrywano stół obrusem i zastawiano potrawy; stawiano też w kątach snopy żyta i rozścielano słomę na podłodze. Czyniono to — wedle powszechnego przekonania — na pamiątkę żłobu, w którym Dzieciątko Jezus leżało: stary zwyczaj w tym mają chrześcijańskie domy, na Boże Narodzenie po izbach słać słomę, że w stajni Święta Panna leżała pocięciem”.⁴

Encyklopedia staropolska zamieszcza informację następującą: „Stawianie snopów zboża po rogach izby w której zasiadają do uczy wigilijnej, dotąd napotykanie u ludu było zwyczajem niegdyś we wszystkich warstwach powszechnym. U pani powojewodziny Dobrzyckiej w Pęśach na Mazowszu, jeszcze w pierwszej połowie XIX w. nie siadano do wigilii bez snopów żyta po rogach komnaty stołowej ustawianych. Lud wiejski, po uczyce wigilijnej, ze słomy tych snopów kręci małe powróśla



Il. 1. Budynki malowane w „kołaczyki”, zagroda Anny Zwolińskiej, Naszacowice, woj. nowosądeckie, 1981; il. 2. *Godnie święta*, fot. z początku XX w.

i wybiegłszy do sadu obwiązuje nimi drzewa owocowe w przekonaniu, że będą lepiej rodziły.¹⁵

Snopy zboża układano na różne sposoby: np. jeden okazały snop żyta stawiano w kącie izby, albo we wszystkich kątach umieszczano snopy zbóż podstawowych: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Pęki słomy, tzw. „dziady”, stawiano pod ścianami, kładziono pod stołem, albo wieszano pod powalą. Lemkowie z okolic Grybowa i Krynicy, przed wigilią wyścielali słomą ławy na których siedzieli podczas wieczery. W niektórych wsiach z okolic Nowego Sącza słomę i siano rozścielano na całej podłodze. Częściej jednak umieszczano tylko pod stołem wigilijnym małe wiązki słomy i woreczek ziarna, zaś na stole pod obrusem układano cienką warstwę siana. Na obrusie rozsypywano ziarna zbóż, maku, grochu i na nie stawiano miski z jedzeniem (sądeckie, gorlickie).

Ze zwyczajami tymi związane były liczne wróżby i zabiegi magiczne. Ziarna przyklepione do dna miski miały wskazywać na jakie rośliny będzie urodzaj; słoma rzucona po wieczery pod powalę i zaczepiona o drzazgi „tragarza” miała spowodować bujny wzrost zboża; owijanie drzewek owocowych słomą (tak jak podaje cytowane wyżej źródło) miało zapewnić urodzaj owoców i chronić je przed szkodnikami; siano i ziarno ze stołu wigilijnego oraz resztki potraw i kawałki oplatka zanoszone do stajni i kurnika aby bydło dobrze się chowało, a kury obficie niosły.⁶ Zdrowie i urodzaj miało też zapewnić wzajemne obsypywanie się owsem, poświęconym w kościele, w dniu św. Szczepana (26 grudnia). Wszystkie te zabiegi nawiązujące do pierwotnego, pogańskiego, agrarnego charakteru zimowych obrzędów, zapewnić miały w nadchodzącym roku urodzaj, płodność, dostatek i zdrowie.

Ważnym i bardzo charakterystycznym atrybutem świąt Bożego Narodzenia była jodłowa lub świerkowa, a więc trwałą zielenią okryta, gałązka. Źródła interpretują ją jako symbol życia, radości, zapowiedź odnowy i wzrostu roślin.⁷ Gałązkami tymi dekorowano izby (radomskie, sądeckie), zatykano je za obrazy, przybijano do ścian mieszkań, do drzwi domów i obór.

W Polsce pld.-zachodniej, na Podhalu, Śląsku Cieszyńskim, Sądeckim i Ziemi Krakowskiej, w dniu wigilii wieszano nad stołem „podłaźniczki”, zwane też „podłaźnikami”, „sadami”, „rajskimi” lub „bożymi drzewkami”. Była to gałąź jodłowa lub rozwidlony czubek świerku, obręcz przetaka czy druciane koło oplecione jedliną albo też słomiane tarcze lub daszki z przypiętymi do nich jodłowymi gałązkami. Wszystkie te przedmioty ozdabiano jabłkami, złożonymi orzechami, wycinankami z oplatków, kolorowym papierem i bibułką. W środku i nieco niżej niż inne ozdoby umieszczano duży kulisty „świat” z oplatka. Ta bardzo starannie przygotowana i pięknie przybrana świąteczna ozdoba miała zapewnić domownikom pomyślność, dostatek i zgodę, a dziewczętom powodzenie w miłości i szybko zamążpójście.

Z „podłaźniczkami” związane były liczne wierzenia i zwyczaje. Zawieszanym na nich jabłkom i orzechom przypisywano właściwości magiczne: miały one zapewniać zdrowie i płodność, sprawdzać do domu zalotników i sprzyjać małżeństwu. Wizyta kawalera w okresie świątecznym była traktowana jako deklaracja zawarcia małżeństwa, zwłaszcza wtedy, kiedy próbował zerwać z podłaźniczki jabłko lub orzech. Brak protestu ze strony dziewczyny oznaczał wzajemność jej uczuć. Jabłka i orzechy wiszące na podłaźniczkach oraz resztki wieczery wigilijnej pozostawione

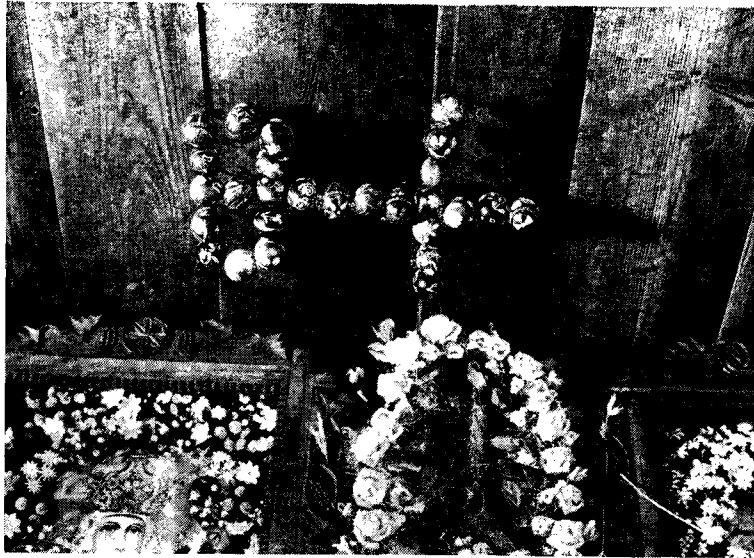


3

Il. 3. Kurek wielkanocny, rysunek S. Masłowskiego „Tygodnik Ilustrowany” nr 12, 1883 r.; il. 4. Wnętrze chaty Antalków, wieś Sucha k. Sieradza, „Wieś Ilustrowana”, 1956



4



Il. 5. Krzyż z wydmuszek zdobiący powalę nad obrazami świętymi, Wierzawice k. Leżajska, wł. Marii Gęślak, 1957

na stole traktowano jako pokarm przeznaczony dla dusz zmarłych, w noc wigilijną odwiedzających domy.⁸

Znacznie młodszą odmianą zdobienia wnętrza żywą zielenią są bardzo szeroko i powszechnie stosowane choinki. W Polsce pojawiły się one dopiero w XIX w. i to głównie u mieszczan niemieckiego pochodzenia i ludności wyznania ewangelickiego, przyjęte następnie przez polskie mieszczaństwo i inteligencję, spotykane były przede wszystkim w miastach. „Przyjęty od Prusaków jest zwyczaj w Warszawie, upominkiem dla dzieci w wilię: sosienka z orzechami włoskimi, złocistymi, cukierkami, jabłuskami i mnóstwem świeczek” — pisał o choinkach w r. 1830 Łukasz Gołębiowski.⁹

Na wsi pierwsze choinki pojawiły się w okresie międzywojennym, a upowszechniły w ostatnim trzydziestoleciu. Tradycyjne ich ozdoby: specjalnie na ten cel pieczone ciastka, orzechy, jabłka, ozdoby z opłatka, kolorowego papieru i słomy zastąpiły fabryczne wyroby z dmuchanego szkła i cynfolii.

W świątecznym zdobnictwie wnętrza związanym z okresem Bożego Narodzenia na szczególną uwagę zasługują oryginalne, spotykane wyłącznie na terenie Polski ozdoby z białych i barwnych opłatków. Wykonywano je z opłatków, które na znak chrześcijańskiej wspólnoty, wraz z życzeniami świątecznymi przynosili do domów swych parafian księża lub organści. Zwyczaj ten nawiązywał do chrześcijańskiej tradycji dzielenia i rozdawania chlebów ofiarnych.

Ozdoby wykonywane z białych i kolorowych opłatków miały najczęściej postać krążków lub gwiazd, układanych z wąskich pasków opłatka, łączonych śliną. Wykonywano z nich również formy przestrzenne, tzw. „światy” budowane z elementów geometrycznych, ćwiartek koła, rzadziej małych prostokątów, lub trójkątów zlepianych śliną i łączonych w wymyślne, barwne bryły. Podobnie jak opłatki używane w misteriach kościelnych gwiazdy i „światy” w okresie świątecznym umieszczane były na belkach pułapu, jako samodzielna ozdoba wnętrza, albo też jako element dekoracji podłazniczki, lub choinki. Symbolizowały one pojednanie, wspólnotę, braterstwo i miłość, miały zapewniać domowi spokój, szczęście, błogosławieństwo Boże.¹⁰

Ważne funkcje obrzędowe spełniały też niektóre wypicki świąteczne. W Polsce pñ.-wschodniej, na Kurpiach, Podlasiu,

Warmii i Mazurach, w wigilię Nowego Roku lub święta Trzech Króli, lepiono z ciasta i następnie wypiekano figurki zwierząt hodowlanych: krów, koni, owiec i żyjących na swobodzie, np. jeleni oraz „nowe latka”, czyli kregi, na obwodzie których umieszczano gąski, kurki, krówki z ciasta, a w środku postać ludzką, wyobrażenie pasterza lub gospodarza. Krąg ten interpretowany bywał jako symbol życia i płodności, a ustawione na nim figurki zwierzęce jako pozostałość magii myśliwskiej i hodowlanej. „Nowe latka” wieszano u pułapu, zwykle w pobliżu ołtarzyka domowego, w miejscu poczesnym i otaczanym czeią. Stanowiły one element świątecznej dekoracji wnętrza i miały zapewnić pomyślny rozwój hodowli.¹¹

Wielkanoc

Różne funkcje obrzędowe i magiczne przypisywano też niektórym akcesoriom związanym z okresem świąt Wielkanocnych, przede wszystkim pisankom do chwili obecnej powszechnie w Polsce występującym jako nieodzowny atrybut tych świąt.

W zależności od techniki zdobienia jaj — malowania barwnikiem, „pisania” wzorów woskiem, wyskrobywania ozdób na pomalowanej uprzednio skorupce, oklejania rdzeniem sitowia, tkaniną, kolorową włóczką, lub wycinankami z papieru — nazywa się je „pisankami”, „byczkami”, „kraszankami”, „malowankami”, „rysowanekami”, lub „owijankami”.

Najstarsze polskie pisanki pochodzą z wykopalisk prowadzonych na Ostrówku w Opolu i okolicach Wrocławia. Datuje się je na X—XII w. zaś wzmianki o ich działaniu leczniczym i cudownych uzdrowieniach przynoszą źródła pisane z XII w.¹²

Według wierzeń ludowych jajko posiadało niezwykłe właściwości przeciwdziałania złym mocom. Tłumaczył tym należy występować jaj, zwykle malowanych, w wielu obrzędach i praktykach magicznych. Stosowano je więc w obrzędach ku czci zmarłych, w lecznictwie i magii miłosnej, miały też chronić przed ogniem i innymi klęskami, sprowadzać urodzaj, zapewniać bezpieczeństwo pasterzom i trzodzie. Dawane w podarunku stanowiły dowód życzliwości i sympatii. Dzielenie i uroczyście spożywanie podczas obrzędowej uczty wielkanocnej miały zapewnić zdrowie, pomyślność i płodność. Skorupki pisanek,

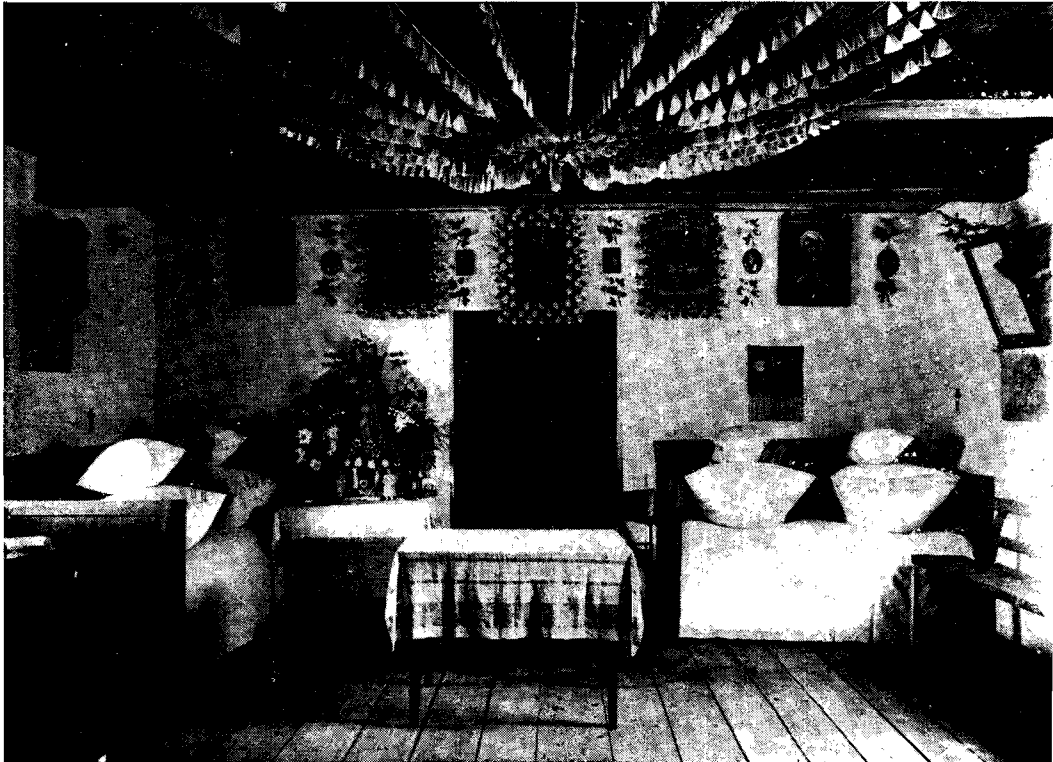


6

Il. 6. Wnętrze izby z okolic Podegrodzia w czasie Bożego Narodzenia, fragment wystawy „Świąteczne zdobnictwo wewnątrz”, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, 1981/1982; il. 7. Rodzina Franciszka Platy z Gostwicy k. Nowego Sącza, 1941



7



8

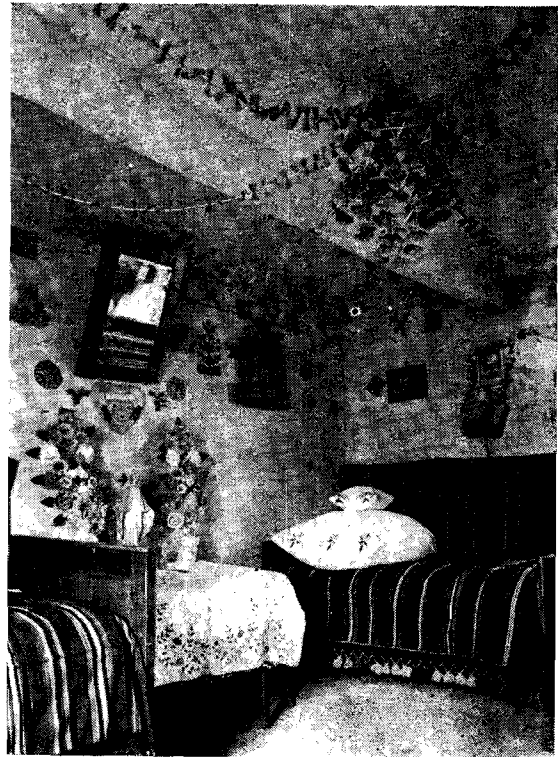


9

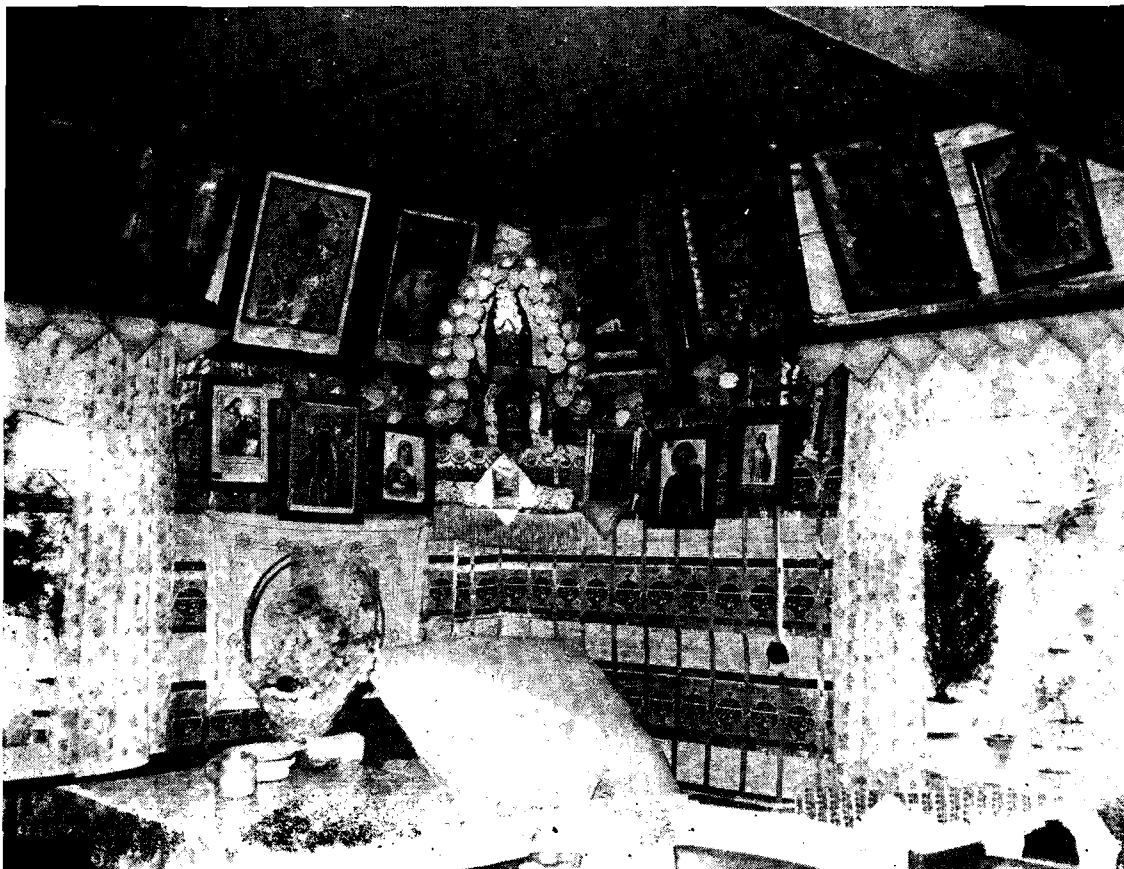
Il. 8. Wnętrze izby, w. Suków k. Kiele. Przygotowane na konkurs w 1955 r. Il. 9. Wnętrze izby Justyny Grzegory, Złaków Borowy k. Łowicza, zachowujące dawny charakter, z okresu przed II wojną.



10 11



Il. 10. Izba w domu Karoliny Zawadzkiej, Ratulów, woj. nowosądeckie; il. 11. Dekoracja ścian i powały, miejscowość dawny pow. Opoczno, 1955; il. 12. Wnętrze izby, Żabnica, woj. bielskie, 1974



12



13

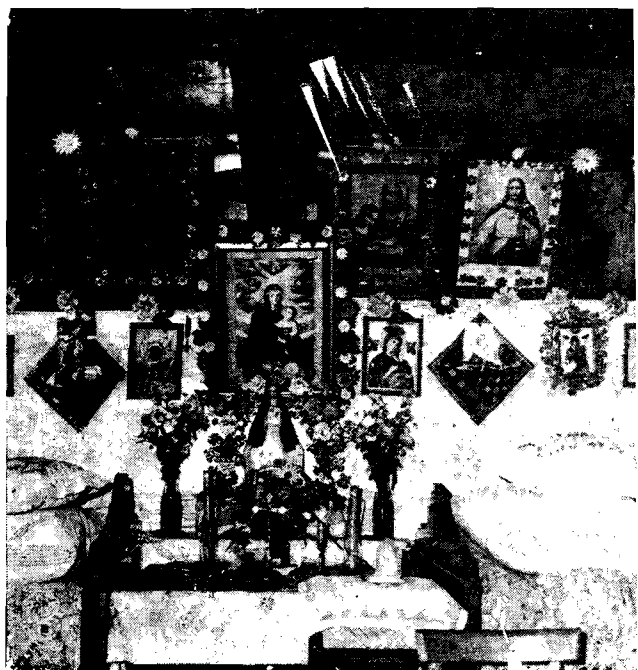


14

Il. 13. Dom Anny Zwolińskiej, Naszacowice, 1981; il. 14. Dekoracja świąteczna, Żalawa, woj. radomskie, 1978; il. 15, Mieszkanie Katarzyny Sikory, Podegrodzie, woj. nowosądeckie, 1981



15

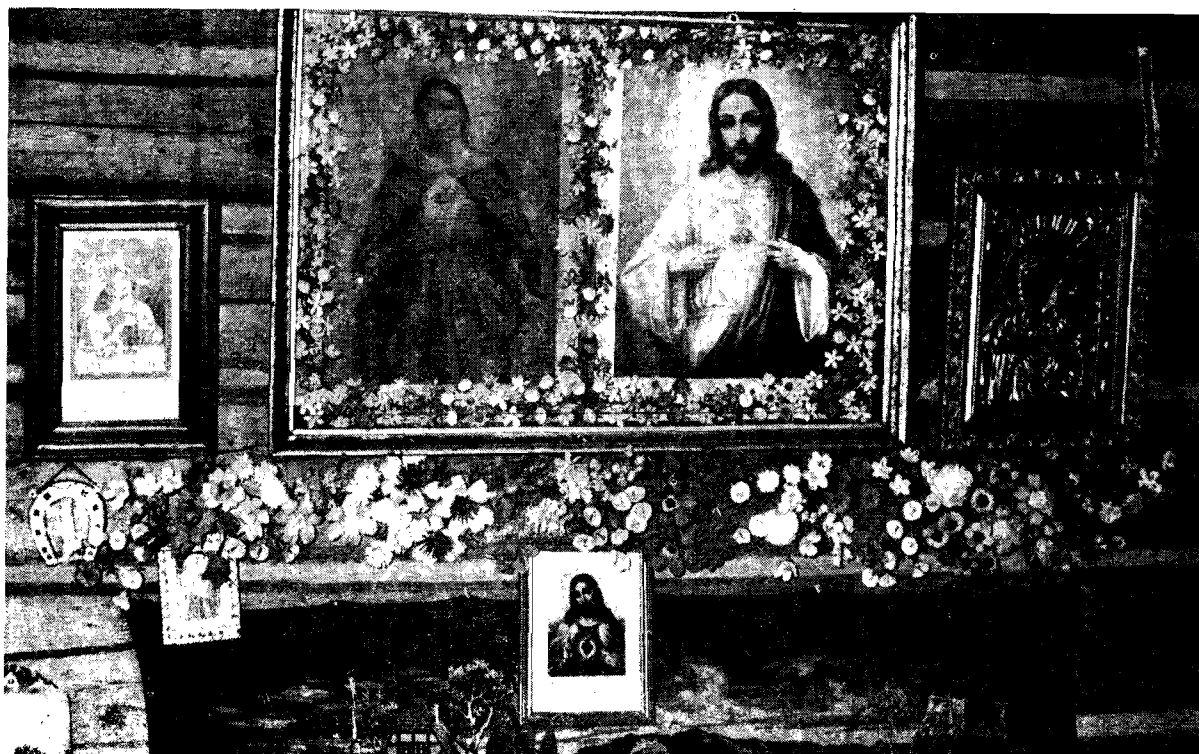


16

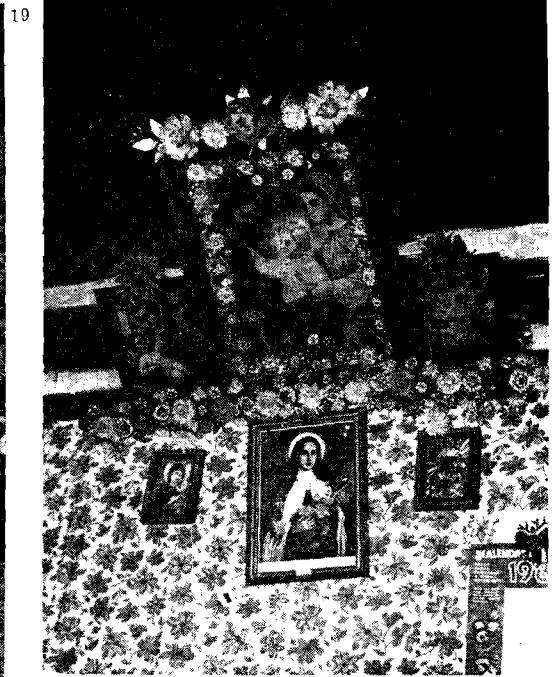
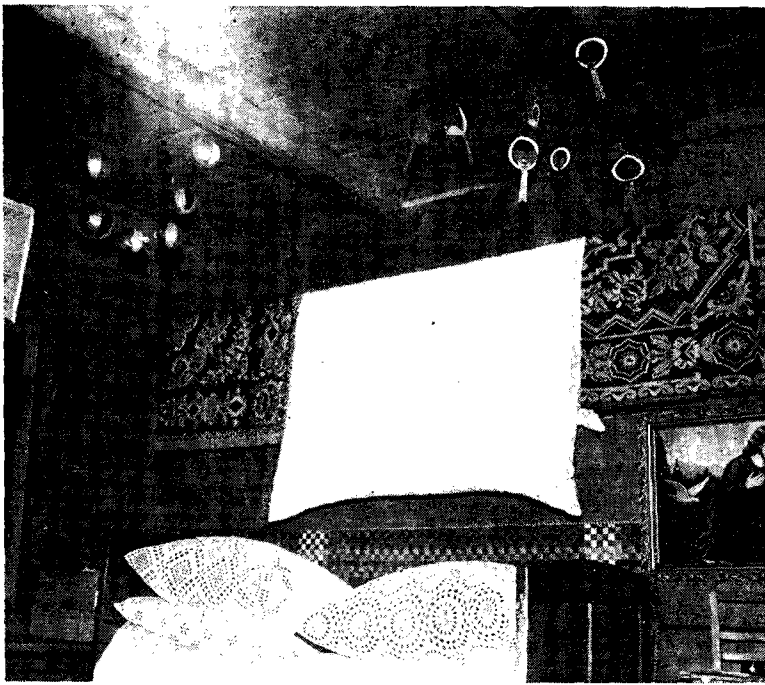


17

Il. 10. Dom Eleonory Jurezyk, w. Tokarnia, woj. krakowskie 1981; il. 17. Fragment urządzenia izby K. Sikory, Fodegrodzie, 1981; il. 18. Dekoracja ściany w domu Jadwigi Majerek, Skomielna Czarna, 1981



18



Il. 19. Izba w domu Anny Krzysiak, Chochołów; il. 20. Fragm. dekoracji ściany w domu J. Majerek

rzucane do sadu i na podwórze, miały odstraszać szkodniki, powodować nośność kur i obfite zbiory owoców. Wierzono też, że zakopane pod węgly budowanego domu sprowadzą pomyślność, że rzucone w płomień ugaszą pożar, a obmycie się w wodzie z naczyń na dnie którego spożywało malowane jajko zapewni zdrowie, urodę i szczęście. Pisanki były też zwyczajowym wykupem dziewcząt przed obławianiem wodą w Poniedziałek Długosowy. Zanoszone w Niedzielę Przewodnią na ementarz i składane na mogiłach jako pokarm i ofiara dla zmarłych miały zapewnić ich przychylność i pomoc. Zwyczaj ten praktykowany jest dotychczas przez ludność prawosławną zamieszkującą wschodnie rubieże Polski.¹³

Są też pisanki ciekawym przykładem sztuki zdobniczej. Stosowane były do ozdoby „maików”, do dekoracji wnętrz mieszkalnych np. w łowickim gdzie oklejano papierowymi wycinankami wydmuszki jaj ustawiano w okresie świąt — i to zarówno Bożego Narodzenia jak i Wielkanocy — na parapetach okiennych, na stoliku z pasyjką, nawet na skrzyniach wiannyh. Były też wykorzystywane jako element dekoracji pajaków. Do chwili obecnej kolorowe jaja są powszechną w Polsce ozdobą stołów świątecznych w okresie Wielkanocy.

Typową i dotychczas powszechną dekoracją stołów wielkanocnych są też baranki ozdobione czerwonymi chorągiewkami z krzyżykiem, chrześcijański symbol tych świąt. O zwyczaju tym, w r. 1739, pisał ks. Newerani „święcą baranki przypominające prawdziwego Baranka Chrystusowego i jego triumf dlatego też zwyczajnie chorągiewki na pieczonym baranku stawiają”, a także Labourer „mają wszyscy tego dnia baranka święconego na stole, sucho piezonego z plackami pełnymi szafranu i rodzynków”.¹⁴

Podstawowym znaczeniem wymienionych wyżej akcesoriów jest ich funkcja, aspekt estetyczny schodzi na drugi plan.

2 poł. XIX w. przynosi duże zmiany. Stopniowe wprowadzanie przewodów kominowych pozwala na bielienie ścian wapnem, początkowo w domach najbogatszych gospodarzy, potem powszechnie. Czyste ściany stają się polem dla różnych dekoracji — malowanek, naklejanych papierowych ozdób, obrazów i oleo-

druków kupowanych na targu lub w mieście. Pojawiają się też trwale ozdoby powały, parapetów okien, później stołu.

Najbardziej rozpowszechnioną ozdobą wnętrza (o zasięgu ogólnopolskim) były zawieszane u pułapu pająki.¹⁵ Niektóre ich formy, dzisiaj już rzadko spotykane, w których wykorzystano np. kłosa zbóż, groch, ozdoby z oplatka, wskazują na ich pierwotne funkcje obrzędowe. Formy późniejsze, w swej konstrukcji i kształcie nawiązujące do świeczników i żyrendoli dworskich i kościelnych, pełniły już tylko funkcje zwyczajowej dekoracji.

Najstarszy ich typ, niezwykle już rzadkie pająki kuliste, zwane też „jeżami”, „pierzakami” lub „światami” budowane były z piórek, lub cienkich słomek z nawleczonymi na końcu papierowymi kwiatkami, wbitych w bryłę gliny, wosku, lub ciasta.

Formy młodsze, które ze względu na zasady ich budowy sklasyfikować można w następujących grupach: krystaliczne, tarczowe i świecznikowe, rozwinęły się w ogromnej ilości odmian powstających przez rozmaite zestawianie i łączenie podstawowych elementów konstrukcyjnych.

Najpopularniejsze z nich, pająki krystaliczne, składają się z cewek słomianych, lub kawałków sitowia nawlekanych na nitki i łączonych w konstrukcje przestrzenne przypominające ostrosłupy, często zestawione podstawami, dekorowane papierowymi kwiatkami, piórkami, wydmuszkami jaj, nasionami. Pająki tarczowe konstruuje się z kwadratów plecionych ze słomy lub wełny, rozpiętej na drewnianej ramie, układanych piętrowo. Zdobione są bombkami z resztek włóczki, papierowymi lub bibułkowymi łańcuchami różnej konstrukcji. Pająki świecznikowe powstają przez połączenie owiniętych bibułką lub płótnem obręczy z drutu łańcuchami namazanego na nitki grochu, papieru, słomy, lub odpowiednio strzępionymi paskami płótna. Pewną odmianą tych ostatnich są pająki tzw. promieniste lub łańcuchowe, których charakterystycznym przykładem mogą być kurpiowskie „kierce” oraz łowickie ozdoby pułapu, przypominające girlandy złożone z rozchodzących się promieniście łańcuchów lub skręconych spiralnie pasów bibuły.¹⁶

Osobliwością polskiej sztuki ludowej, a przy tym jedną z ciekawszych form świątecznej dekoracji wnętrza była wyci-

nanka papierowa, powstała w 1 poł. XIX w. a odkryta około 1901 r. w okolicach Złakowa pod Łowiczem przez malarza Leonarda Strojnowskiego. W 2 poł. XIX-go i na początku XX-go wieku — na ten okres przypada najbujniejszy jej rozwój — była to ozdoba bardzo powszechna, o zasięgu terytorialnym niemal tak szerokim jak zasięg pająków, znana w wielu regionach Polski. Obecnie występuje jedynie jako wyrób ludowy sprzedawany w sklepach „Cepeli”.

Wycinanki wykonywano z reguły przed Wielkanocą, rzadziej także przed Bożym Narodzeniem. Sporządzano je z barwionych w domu, a później z kupowanych, gotowych, glansowanych, barwnych papierów, przy pomocy nożyce sprężynowych i następnie w określonym zwyczajowo porządku, odmiennie w różnych regionach, przyklejano je do świeżo wybielonych ścian i do belek stropowych.

Wycinanki, w zależności od techniki wykonania, mogą być jedno i wielobarwne, symetryczne (cięte z podwójnie, lub kilkakrotnie złożonego papieru) i asymetryczne; ażurowe bądź płaszczynowe. Najczęściej spotykane motywy wycinanek to stylizowane wzory roślinne (drzewka, różgi, „leluja”, bukiety), zgeometryzowane postacie ludzi, zwierząt, ptaki (pojedyncze, podwójne, lub wycinane w postaci fryzu), oraz formy geometryczne (ażurowe „kwadraty”, „kółka”, cztero i ośmiopromienne „gwiazdy”). Szczególnie bogatą formą są łowickie „kodry” — rozbudowane poziomo bukiety — oraz „tasiemki” — pasowe kompozycje kwiatowe.¹⁷

W okresie międzywojennym w zdobnictwie ludowym pojawiają się sztuczne kwiaty wykonywane głównie z barwnej, gładkiej lub karbowanej bibuły, z papieru, a także z innych materiałów: piórek, włóczki, płótna, jedwabiu, a ostatnio także z tworzyw sztucznych. Kwiaty te układano w bukiety płaskie, lub przypominające piramidki, wianki i tzw. „półwianki”. Służyły i służą do dziś do dekoracji ścian, ram obrazów, a przede wszystkim ołtarzyków domowych. Bukiety sztucznych kwiatów ustawia się także na stolach i parapetach okien. Uwagę zwracają ich walory dekoracyjne, bogactwo odmian i barw, ciekawe naśladownictwo lub stylizacja form spotykanych w naturze.¹⁸

Wystrój izby uzupełniały też często firanki z odpowiednio wycinanej białej bibuły lub papieru, zawieszane w oknach oraz stosowane do dekoracji ikon i obrazów. W okresie Zielonych Świąt i Wielkanocy zawieszano na nitkach u pułapu, albo umieszczano na ścianach drewniane lub wydmszkowe ptaszki.

W Polsce centralnej wysypywano piaskiem geometryczne wzory. Rysunki te są interesującą dziedziną ludowego zdobnictwa wnętrza i obejsz. W okresie Wielkanocy, czasem także Zielonych Świąt, pokrywano nimi całą podłogę. Niekiedy sypano wzory

z piasku również na podwórzu i dróżce wiodącej do domu. Były to ślimacznice, kraty, spirale, linie faliste, stylizowane motywy roślinne. Odpowiedniki tych rysunków znaleźć można w analogicznych motywach zdobniczych spotykanych w malaturach ściennych, polichromiach mebli, wycinankach, wzorach umieszczonych na pisanekach.¹⁹

Odrębną formą ludowego zdobnictwa są wspomniane już malatury ścienne. W niektórych regionach, np. w okolicach Opoczna, Łowicza, Krakowa, Dąbrowy Tarnowskiej, na Kujawach i Kaszubach z okazji świąt wielkanocnych malowano zręby chałup oraz ich wewnętrzne ściany. Początkowo były to „zabki”, spirale, szlaczki, gałązki, później skomplikowane bogate kompozycje kwiatowe. Ta odmiana ludowego malarstwa rozwinięła się najbardziej, bo aż do chwili obecnej, w okolicach Dąbrowy Tarnowskiej, a przede wszystkim we wsi Zalipie.

Omówione ozdoby były odnawiane w okresach ważnych świąt, stanowiąc trwałą ale zmieniającą się dekorację izby.

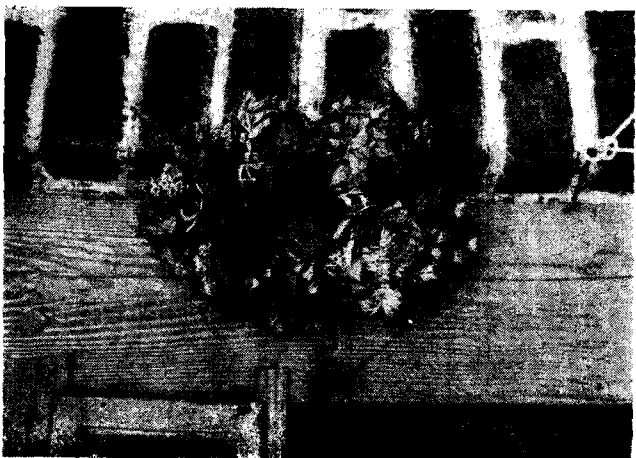
Najczęściej wykonywane własnoręcznie przez gospodynie, przedstawiały różny poziom, zależnie od warunków materialnych, umiejętności, staranności. Wiele z nich ma duże walory estetyczne, świadczy o inwencji i pomysłowości w zakresie wykorzystania surowców, stosowanych technik, kompozycji i kolorystyki.

Istotne znaczenie miało dopasowanie i sharmonizowanie tych wszystkich okolicznościowych ozdób z architekturą wnętrza i jego stałym wyposażeniem, sprzętami, obrazami itp.

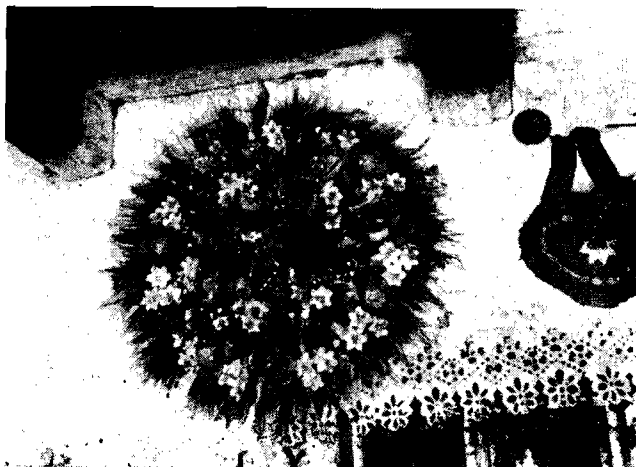
Świąteczna dekoracja była i jest dotychczas źródłem radości, przynosi satysfakcję gospodyni, będąc wyrazem jej staranności i umiejętności. Liczni w okresie świątecznym goście mogą ocenić zalety gospodyni, podziwiając piękne wnętrza. Ona sama czuje się dumna widząc swój dom piękniejszym niż inne.

To właśnie tymi potrzebami powodowana, 84-letnia Anna Zwolińska z Naszczowie k/Nowego Sącza, przed ważniejszymi świątami maluje własnoręcznie wszystkie budynki gospodarze i zewnętrzne ściany domu w okrągło, białe tzw. „kołaczyki”, lub „placki” (niegdyś znak, że dom zamieszkuje dziewczęta na wydaniu, w dodatku biegle w wykonywaniu tej świątecznej, powszechnej niegdyś dekoracji), cieszy się, że jej dom jest taki piękny, że nie ma takiego drugiego w całej wsi, że zwraca uwagę i jest z daleka widoczny. We wnętrzu nie zmieniło się nic od czasu jej dzieciństwa. Ta sama co przed kilkudziesięciu laty jest też dekoracja świąteczna: gałązki jodłowe i bardzo skromnie ozdobiona choinka, którą gospodyni przynosi z lasu na miesiąc przed świątami w obawie przed późniejszą ewentualną złą pogodą, nie wyobraża sobie bowiem świąt bez choinki. Nowymi elementami dekoracyjnymi są tylko przypięte do ścian ilustracje

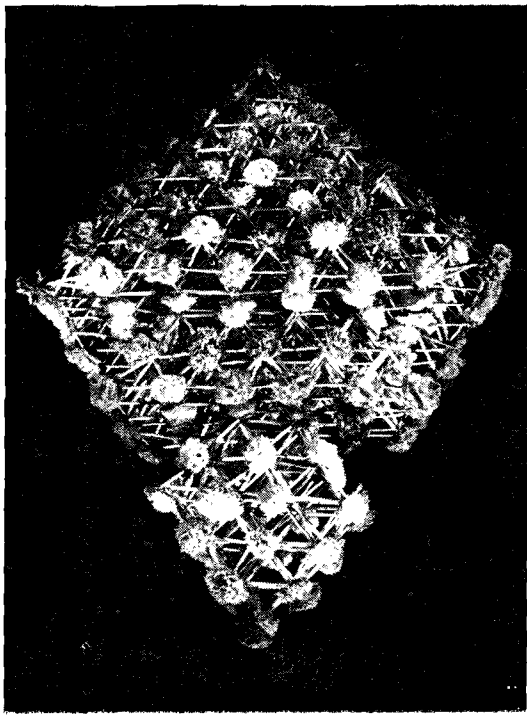
Il. 21. Wieniec zimowy, wyk. Katarzyna Sikora, Podegrodzie; il. 22. Wianek święcony w dniu Bożego Ciała, wyk. Eleonora Jurozyk, Tokarnia, 1981 r.



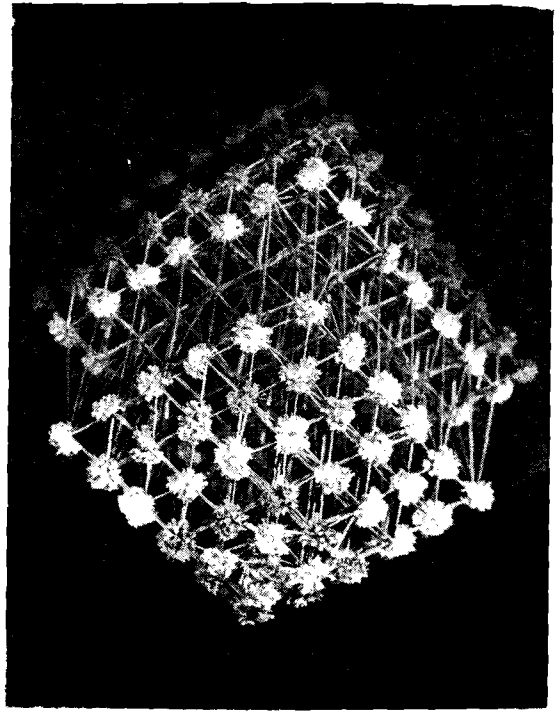
21



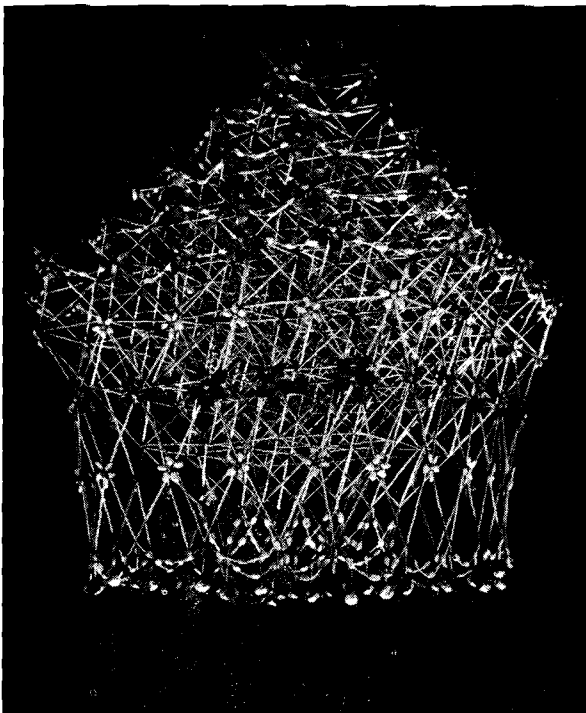
22



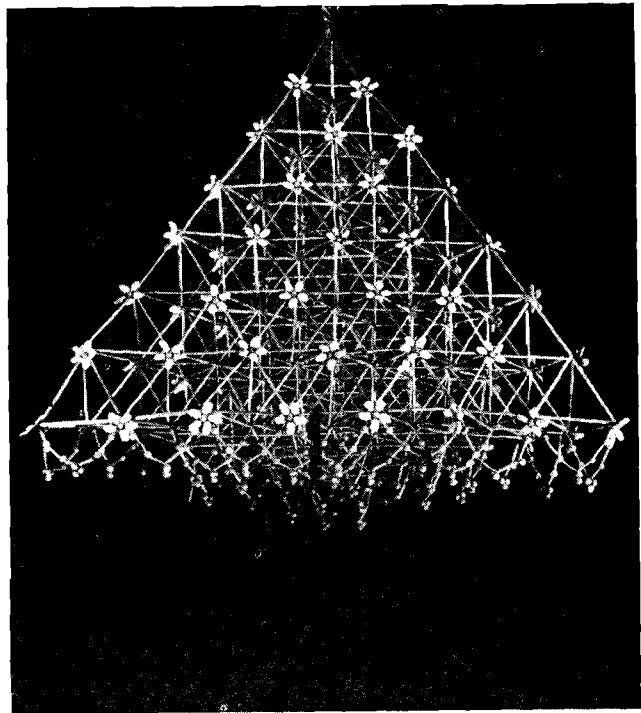
23



24

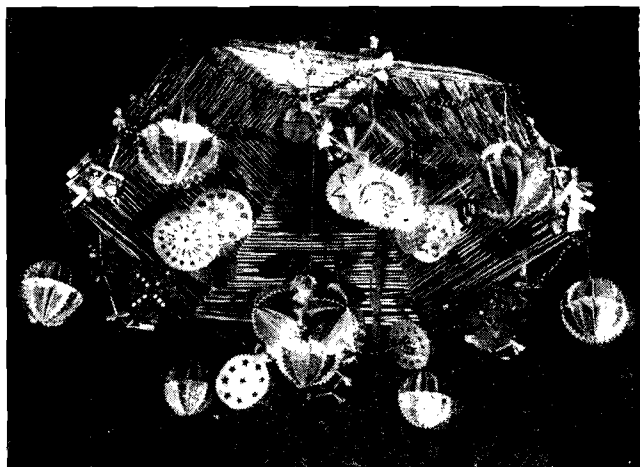


25

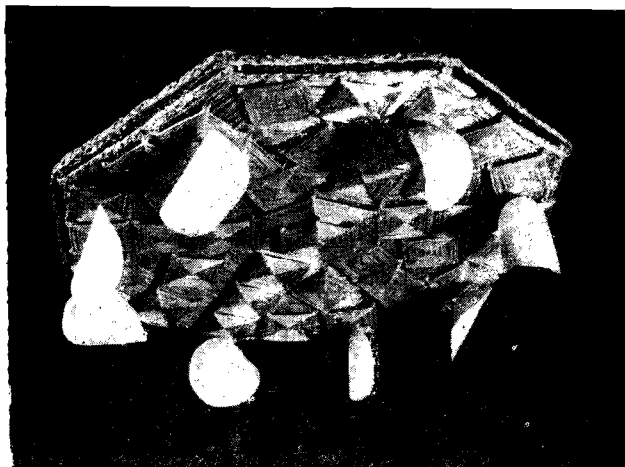


26

Pajęki krystaliczne: il. 23. wyk. Władysława Grudzińska, w. Grabowice, woj. zamojskie; il. 24 i 26. Genowefa Czachor, w. Jaroszek, woj. radomskie

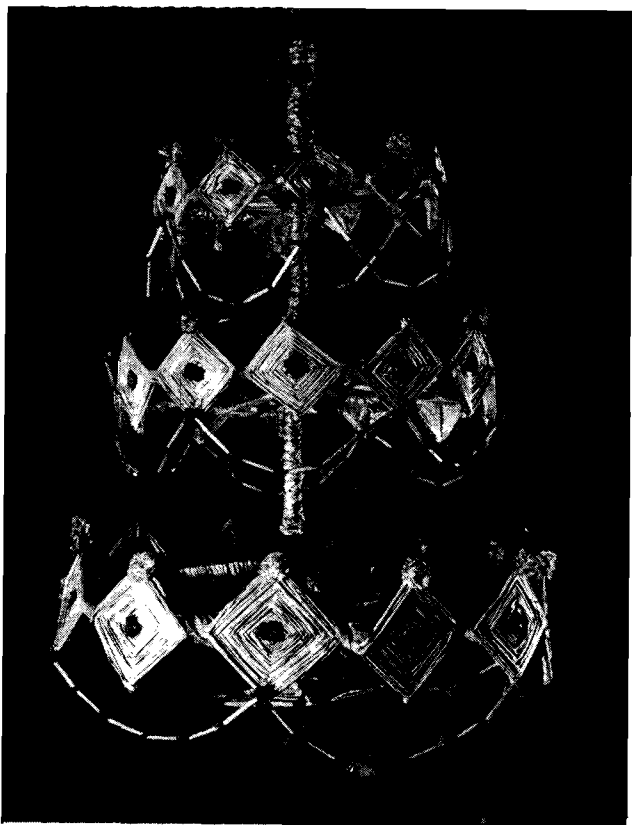


27

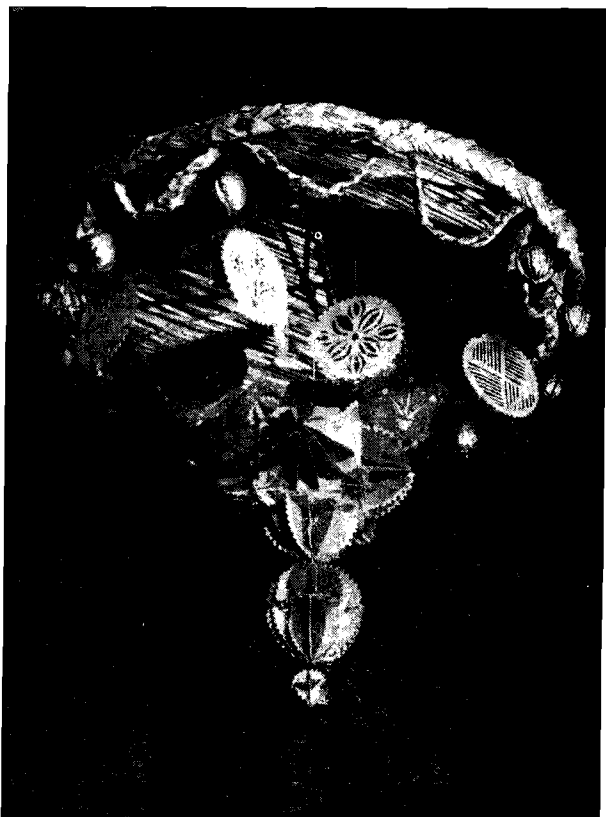


28

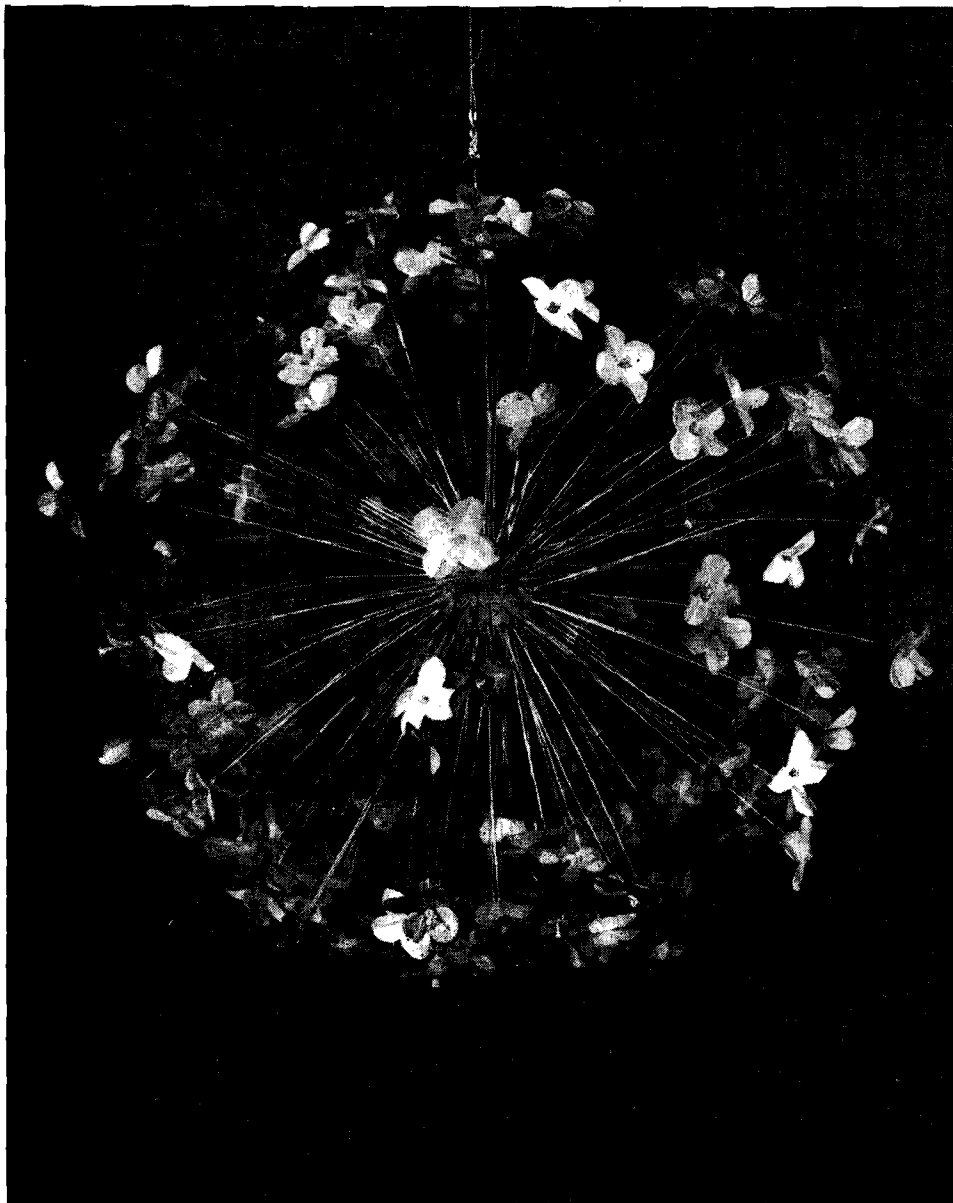
Podłaźniczki, wyk.: il. 27. Ludwika Gluc, w. Podegrodzie; il. 28. Franciszek Hendzel, Skomichna Biała, woj. krakowskie, ok. 1961;
il. 29. Jan Gaeck, Rabka, woj. nowosądeckie; il. 30. Ludwika Gluc, Podegrodzie



29



30



Il. 31. Pająk kulisty, wyk. Rozelia Mosińska, Ldzań, woj. sieradzkie

wyoięte z tygodników i laurka wykonana przez dzieci szkolne z okazji Dnia Kobiet. Wszystko to jest wyrazem pieczołowitej troski o dom rodzinny, przedmiot autentycznej, wielkiej miłości i dumy, opierającej się kpinom sąsiadów, którzy jej starania uważają za dziwaństwo i objaw zdziecinnienia.

Podobnie traktuje swój dom Katarzyna Sikora, l. 75, z Podogrodzia, niegdyś jedna z najlepszych we wsi hafciarek i specjalistka w zakresie wykonywania różnego rodzaju ozdób choinkowych. Chętnie pozuje do zdjęcia we własnym mieszkaniu pełnym takich właśnie tradycyjnych ozdób.

Przykłady takie należą już do rzadkości, dzisiaj tradycje świątecznego zdobnictwa pielęgnują jedynie stare kobiety. Pod wpływem upowszechniających się na wsi wzorów kultury miejskiej zatraca się sens dawnej dekoracji. Elementy wyposażenia wnętrza i tradycyjne ozdoby zanikają, wyparte przez standardowe, produkowane masowo przedmioty.

Jako relikty dawnej obyczajowości przetrwały do chwili obecnej niektóre elementy dawnego świątecznego zdobnictwa. Stawia się jeszcze niekiedy w okresie Bożego Narodzenia snopy zboża w izbie; rozściela się siano pod obrusem, „ubiera” drzewka świąteczne, przetrwały niektóre wypieki, pisanki wielkanocne, zwyczaj zdobienia okien brzołowymi gałęziami, sypanie tataraku na podwórkach, lub ustawianie go w wazonach (w dniu Zielonych Świąt); plecie się wianuszki z ziół, święcone w oktawę Bożego Ciała i umieszcza je na drzwiach, nad oknami lub na ścianach, zwykle w pobliżu świętych obrazów. Zwraca uwagę fakt, że trwale i powszechne są te elementy tradycji, które kultywuje się także w mieście. Niektóre z nich, jak ubierane drzewka czy zdobione jaja, stały się przede wszystkim świątecznymi ozdobami, tracąc swe symboliczne, magiczne znaczenie, inne — jak siano rozścielane pod obrusem — są wyrazem przywiązania do dawnego, potrzeby zachowania ciągłości tradycji.



Il. 32. Pająk krystaliczny, wyk. Franciszek i Wanda Brzozowskie, Sromów, woj. skierniewickie

PRZYPISY

¹ Por. J. St. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, XVI—XVIII w., Warszawa 1976, s. 393, na s. 404 cyt. „dla ozdoby pokoju a także dla nadania miłego zapachu rozrzucono po podłodze ziola, zwłaszcza w dni świąteczne”; tenże, *Etnografia Polska*, Poznań 1947, s. 221—224

² Cytuję za T. M. Ciolek, J. Olędzki, A. Zadrożyńska *Wy-rzeczysko — o świętowaniu w Polsce*, Warszawa 1976, s. 266

³ Irena Domańska-Kubiak, *Wegetacyjny sens kołędowania*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XXXIII, 1979 nr 1

⁴ J. St. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, T. II, s. 40

⁵ Cytuję za Z. Glogerem, *Encyklopedia staropolska*, War-szawa 1974 hasło „wilja”, s. 437

⁶ Por. J. Madzik, *Zwyczaje doroczne Łemków* (w:) *Nad rzeką Ropą. zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego*, Kraków 1965 s. 278; tamże: Z. Wójoik *Zwyczaje doroczne Podgórczan*, s. 259—260; B. Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 47. Informacja o obwiązywaniu drzewek słomą,

i zaklinaniu urodzaju; badania własne dotyczące obrzędowości dorocznej i rodzinnej b. powiatu N. Sącz prowadzone na terenie gmin: Grybów, Łącko i Podegrodzie, w latach 1976—1979.

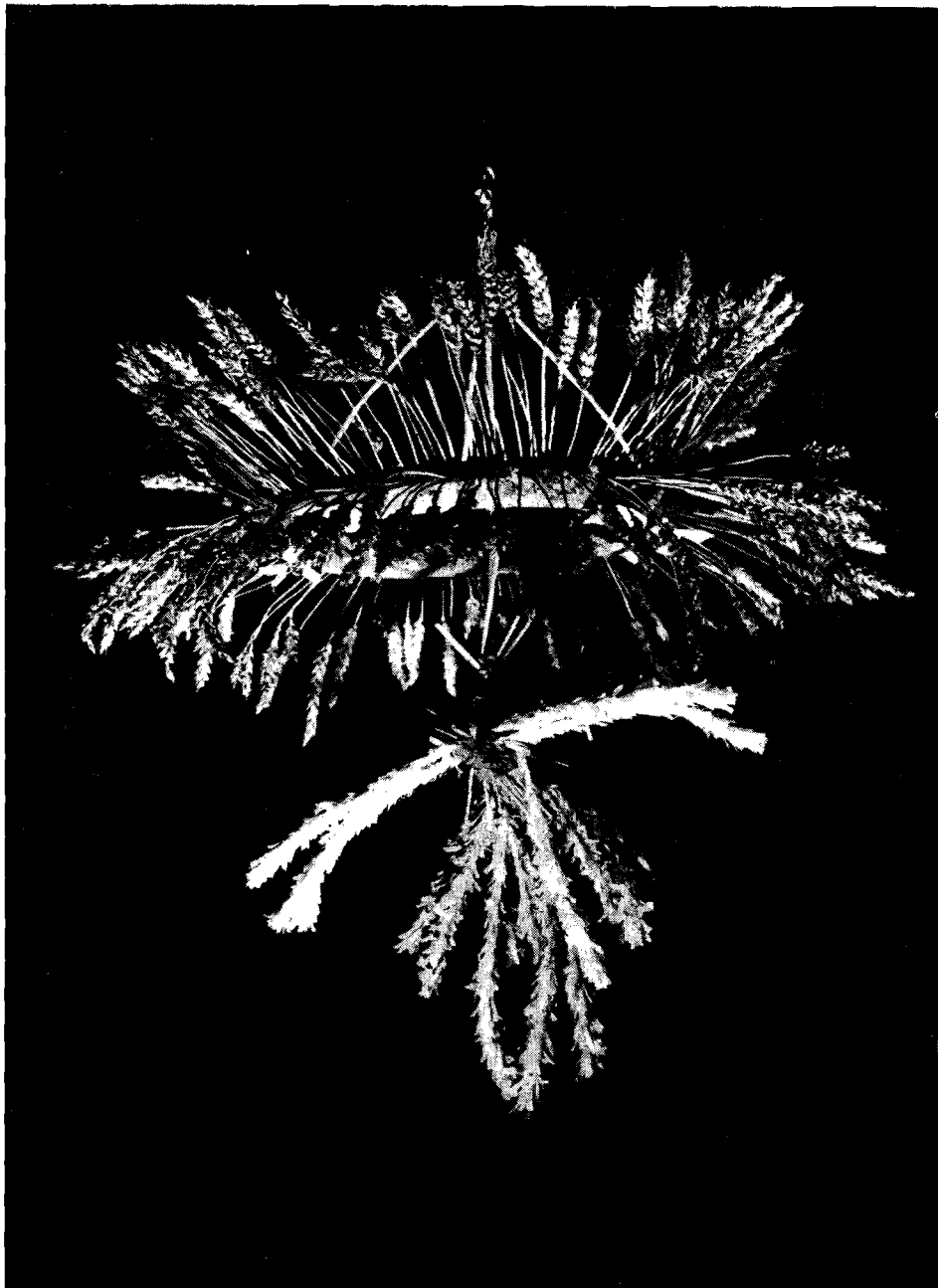
⁷ Por. W. Klinger, *Zwyczaje doroczne a tradycja grecko-rzymska*, Kraków 1931, rozdział *Drzewko wigilijne, jego początek... Boże Narodzenie*, s. 95—103, wyjaśniający m. in. symbolikę zielonej gałęzi.

⁸ T. Seweryn, *Podlaźniczki*, Kraków 1932, s. 7—19. Zasięg występowania, podstawowe formy, funkcje obrzędowe, zdob-nictwo; badania własne j. w.

⁹ Cytuję za Ł. Gołębiowskim, *Lud polski, jego zwyczaje i zabobony*, Warszawa 1830, s. 317

¹⁰ T. Seweryn, *Podlaźniczki*, s. 20—27, rozdz. *Świąty*

¹¹ Por. J. Olędzki, *Doroczne pieczywo obrzędowe, pół-nocno-wschodniej Polski*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XV, 1961 nr 1, s. 3—30. Formy i funkcje obrzędowe wypieków świątecznych wykonywał w wigilię Nowego Roku, lub święta Trzech Króli Por. też T. Ambrożewicz *Polskie ozdobne pieczywo ludowe cz. I*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XXXII, 1978 nr 1



Il. 33. Pająk z kłosami zboża, wystawa w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie

¹² Por. Z. Głogier, *Encyklopedia Staropolska*, hasło „pisanki” s. 20—27

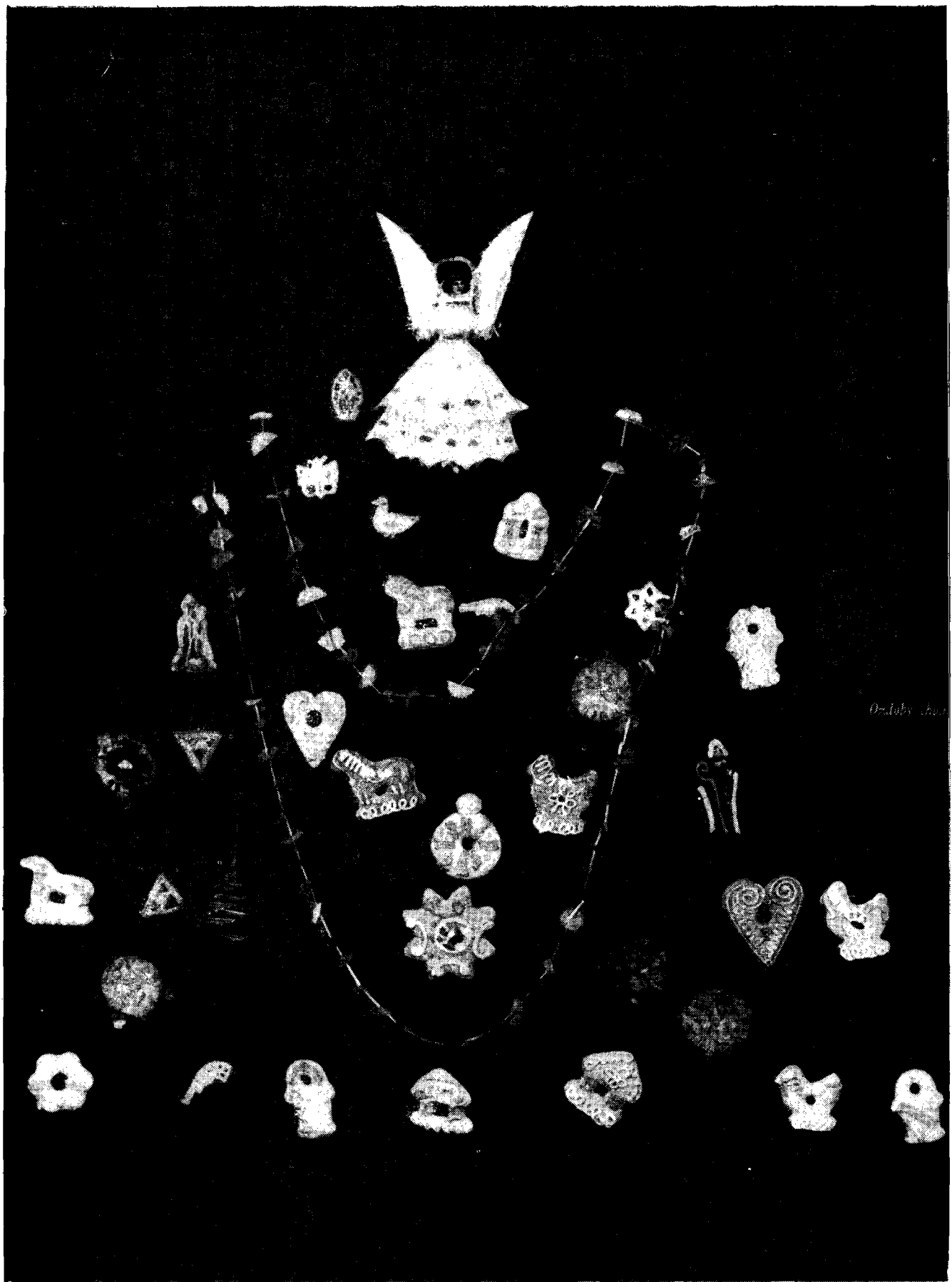
¹³ Por. J. St. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, s. 59; J. St. Bystron, *Etnografia Polska*, rozdz. *Obrzędy doroczne*, s. 179—180; Cz. Witkowski, *Doroczne polskie zwyczaje ludowe*, Kraków 1964, rozdz. *Wiosna i Pisanki*, s. 41—42. Opis form zdobniczych, barwników i zwyczajów związanych z pisankami, m. in. składania jaj na grobach, o ich właściwościach magicznych, kojarzeniu małżeństw; F. Kreck, *Pisanki w Galicji* Lwów 1898; zestawienie materiału zebranego w r. 1897 staraniem T. Warszysztwa Ludoznawczego, formy i techniki zdobnicze, zwyczaje związane z pisankami m. in. zwyczaj obdarowywania się pisankami, składania na grobach, zwyczaje hodowlane, związana z nimi magia miłosna, s. 39—48; Cz. Pietkiewicz, *Wielkanoc na Białorusi*, odbitka z nr 3 „Ziemia”, 1932; funkcje obrzędowe pisanki związane głównie z obrzędami zaduszkowymi występującymi w okresie Wielkanocy, przykłady magicznych właściwości jajek, używanych m. in. do gaszenia pożaru, dla zachowania zdrowia.

¹⁴ Cytuję za J. St. Bystronem, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, s. 59

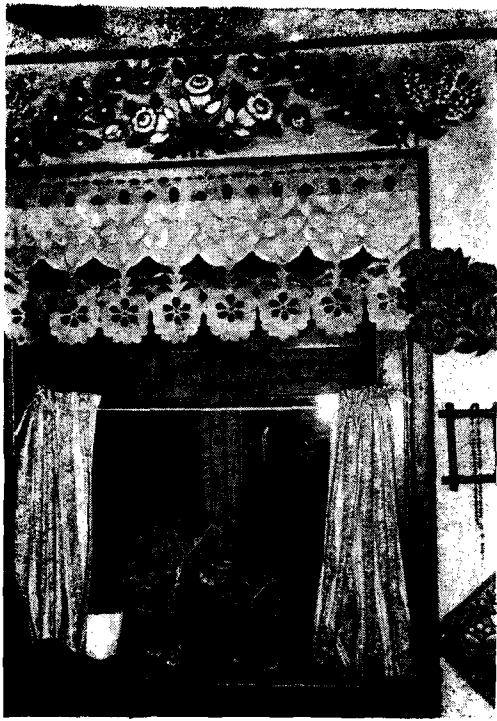
¹⁵ Por. R. Reinfuss, *Badania terenowe w rejonie kielecko-sandomierskim*, „Pol. Szt. Lud.”, R. VI, 1952 nr 1. Część artykułu poświęcona jest zdobnictwu wewnątrz, omawia początki i rozwój meblarstwa i dekoracji wewnątrz oraz najważniejsze formy zdobnicze: pajaki, wycinanki, malowidła ściennie, s. 41—42.

¹⁶ Por. T. Seweryn, *Podłaźniczki*, s. 29—73. W rozdziale *Pajaki* przedstawione są: zasięg, geneza, typologia pajaków, główne elementy zdobnicze; Z. B. Głowa, *Zdobnictwo wewnątrz Lasowiaków*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XIII, 1959 nr 1/2, s. 12—19

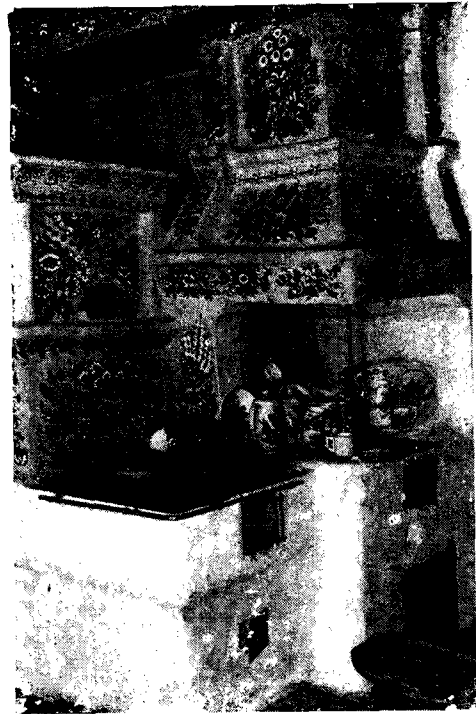
¹⁷ Podział i typologię wycinanki podają za J. Grabowskim, *Wycinanka ludowa*, Warszawa 1955; por. też A. Świątkowska, *Wnętrze chałupy książeczkowej XIX i XX w.*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XX, 1966 nr 1, s. 23—48, m. in. charakterystyka głównych typów wycinanki łowickiej i rozmieszczenia we wnętrzu; H. Olędzka, *Z badań nad wycinanką kurpiowską*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XVIII, 1959 nr 3, s. 159—178; Z. Cieśla-Reinfussowa, *Z wystawy wycinanek ludowych w Sieradzu*, „Pol. Szt. Lud.”, R. VI, 1952 nr 1,



Il. 34. Ozdoby choinkowe; papierowy anioł, wyk. Maria Szeześcińska, Kraków; pierniki, wyk. Jan Bilowicz, Żywiec i Tadeusz Słowik, Kańczuga



35



36

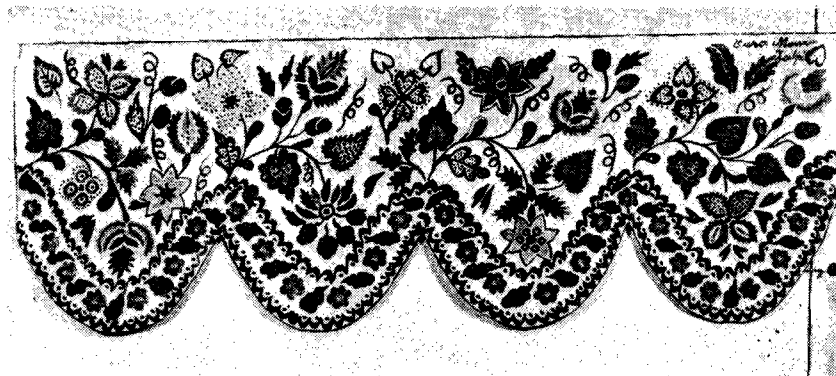
Il. 35. Firanka bibulkowa, Zalipie; il. 36. Malowany piec Felicji Curyłowej, Zalipie 1960; il. 37. „Ząbki” pod obraz, wyk. Maria Owca, Zalipie

s. 52—54; A. Śledziwski, *Wycinanki ludowe z pow. garwolińskiego, otwockiego, mińsko-mazowieckiego*, katalog wystawy

¹⁸ Por. A. Kunczyńska-Tracka, *Ludowe kwiaty sztuczne* (uwagi po warszawskiej wystawie) „Pol. Szt. Lud.”, R. XIX, 1965 nr 3, s. 167—172

¹⁹ Por. O. Mulkiewicz, *Ozdoby rysowane piaskiem*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XI, 1957 nr 4 s. 216—232. Charakterystyka rysunków piaskowych stosowanych w świątecznej dekoracji wnętrz mieszkalnych i zagród w okresie Zielonych Świąt i Wielkanocy, w Pulsee Centralnej

²⁰ J. Grabowski, *Polska sztuka ludowa; formy i regiony*, Warszawa 1966, s. 199; E. Frankowski, *Malowanki*, Kraków 1928; typy malowanek papierowych stosowanych do dekoracji ścian w Zalipiu, Ćwikowie, Woli Żelichowskiej; Ś. Krzysztofowicz, *O sztuce ludowej w Polsce*, Warszawa 1972, rozdz. III *Malarstwo*, część poświęcona malowankom ściennym, s. 77—78; Z. Cieśla-Reinfussowa, *Wystawa sztuki ludowej w Dąbrowie k/Tarnowa* „Pol. Szt. Lud.”, R. IV, 1950 n. 7—12, s. 151—155



37